

Bernadetta Nitschke

Firmy polonijno-zagraniczne jako przejaw rozwoju sektora prywatnego u schyłku PRL

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 5, 91-103

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica V (2011)

Bernadetta Nitschke

Firmy polonijno-zagraniczne jako przejaw rozwoju sektora prywatnego u schyłku PRL-u

Zrozumienie istoty funkcjonowania firm polonijno-zagranicznych i ich roli w rzeczywistości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wymaga przybliżenia kierunków polityki wobec Polonii na przełomie lat 70. i 80. oraz rzeczywistości społeczno-politycznej tego okresu. Niewątpliwie pierwszy sygnał znamionujący, że polityka wobec Polonii zaczęła przybierać nowy kształt i wymiar, a nawet cechować się otwartością (oczywiście pozorowaną) pojawił się w orędziu noworocznym Edwarda Gierka z grudnia 1970 roku. W życzeniach, skierowanych do Polaków przebywających poza granicami wypowiedział on m.in. następujące słowa:

Naszym licznym rodakom na obczyźnie, aby serca ich były wspólnym rytmem z sercami całego narodu polskiego, aby mogli być dumni ze swego kraju i szczyścić się jego osiągnięciami. Wierzymy głęboko, że w Nowym Roku dzięki naszemu zespolonemu wysiłkowi – Polska Ludowa będzie umacniać swą pozycję międzynarodową w świecie¹.

Niewątpliwie lata 70. przyniosły zasadniczą zmianę stosunku Polonii. Została ona wyraźnie zaakcentowana w uchwale Biura Politycznego z 22 czerwca 1971 w sprawie pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych. Jej odzwierciedleniem stał się rządowy „Plan pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych”, przyjęty 12 lutego 1972². Podkreślano w nim, że:

Po raz pierwszy kierownictwo partyjne oceniło sytuację w środowiskach polonijnych i wytyczyło zasadnicze kierunki polityki w odniesieniu do szerokich rzesz Polonii zagranicznej. Dokonując tego Biuro Polityczne wzięło pod uwagę fakt, że Polska posiada ilościowo jedną z największych emigracji zagranicą. Polonia obejmuje ogół osób zarówno obywateli polskich, jak i obywateli obcych zamieszkałych stale za granicą, których wiąże z Polską świadomość polskiego pochodzenia oraz poczucie więzi duchowej i kulturalnej

¹ *Zespolonym wysiłkiem całego narodu będziemy umacniać nasz dom ojczysty – Polskę Ludową.* Przemówienie noworoczne I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka w radio i TV, „Trybuna Ludu” z 1.01.1971, nr 1.

² J. Lenczarowicz, *Rola Towarzystwa „Polonia” w polityce PRL wobec Polonii w krajach zachodnich*, „Przegląd Polonijny” 1996, z. 1(79), s. 49.

z Polską. Analiza sytuacji w środowiskach polonijnych pozwala stwierdzić, iż w ciągu ostatnich lat nastąpiło wyraźne zbliżenie szerokich mas Polonii do kraju. Proces ten ma charakter postępujący i trwały. Obserwujemy coraz silniejszy wpływ, jaki masy polonijne wywierają na opinie miejscowych społeczeństw o Polsce Ludowej. [...]. Chcemy, by rosła wśród Polonii sympatia dla starego kraju, dla jego wkładu do nauki i kultury światowej, by umacniała się sympatia do Polski Ludowej i jej nowoczesnego rozwoju; pragniemy, by Polonia broniła dobrego imienia Polski, szerzyła w kraju zamieszkania obiektywne informacje o rozwoju swojej ojczyzny i kraju swych przodków, a także współdziałała w rozwoju stosunków pomiędzy jej krajem zamieszkania a Polską we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza handlowo-ekonomicznej, kooperacji technicznej i przemysłowej oraz wymiany naukowej i kulturalnej³.

Należy również wskazać na uchwałę Biura Politycznego KC PZPR „O zasadach koordynacji i organizacji stosunków PRL z zagranicą”, która została przyjęta w styczniu 1973 roku⁴. Należy ją potraktować jako apel do aktywizacji działań Polski na arenie międzynarodowej. Podkreślano, że:

Konsekwentnie realizując uchwały VI Zjazdu PZPR, Polska Ludowa aktywnie rozwija stosunki polityczne, ekonomiczne, naukowo-techniczne i kulturalne z zagranicą. Celem dalszego dynamicznego rozwoju stosunków naszego kraju z zagranicą jest umocnienie wspólnoty socjalistycznej, utrwalenie bezpieczeństwa i pokoju, zapewnienie korzystnych warunków zewnętrznych dla pomyślnej realizacji społeczno-gospodarczego programu, wzrostu siły i międzynarodowego autorytetu socjalistycznej Polski⁵.

Dużą rolę przywiązywano do kreowania pozytywnego wizerunku Polski poza granicami, podkreślając, że

należy w sposób zdecydowany ulepszyć działalność propagandy i informacji na zagranicę. Biuro Polityczne zobowiązuje Wydział Propagandy, Prasy i Wydawnictw, Wydział Zagraniczny oraz MSZ do ścisłego koordynowania informacji i propagandy polskiej na zagranicę oraz informacji o sprawach międzynarodowych i związanych ze stosunkami PRL z zagranicą na terenie kraju. Konieczne jest opracowanie kompleksowego systemu zadań i kompetencji w tej dziedzinie, aby zapewnić zgodność informacji i propagandy ze strategicznymi celami i potrzebami w rozwoju stosunków PRL z zagranicą⁶.

Podstawową rolę w realizacji wytyczonych kierunków działań wobec Polonii odgrywało Towarzystwo Łączności z Polonią zagraniczną „Polonia”, które powstało już 18 października 1955⁷. Jednak zasadniczy rozkwit jego działalności nastąpił

³ AAN, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 6/1, Plan pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych, s. 1, 3.

⁴ AAN, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 11/65, Uchwała Biura Politycznego KC PZPR „O zasadach koordynacji i organizacji stosunków PRL z zagranicą”, Warszawa, styczeń 1973 rok.

⁵ Tamże, s. 5.

⁶ Tamże, s. 44.

⁷ S. Cenckiewicz, *Oczami Bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2008, s. 45.

w latach 70. Zgodnie ze swym statutem z 1974 roku Towarzystwo „Polonia” prowadziło działalność koncentrującą się na:

- współpracy z polonijnymi stowarzyszeniami, organizacjami, placówkami oświatowymi, kulturalnymi, naukowymi, religijnymi, gospodarczymi, zawodowymi, turystycznymi i sportowymi oraz utrzymywaniu kontaktów indywidualnych z osobami polskiego pochodzenia;
- współdziałaniu w nawiązywaniu kontaktów gospodarczych, naukowych i kulturalnych między środowiskami i stowarzyszeniami polonijnymi a odpowiednimi instytucjami i organizacjami w Polsce;
- organizowaniu dla Polonii, zwłaszcza dla młodzieży, różnorodnych akcji, jak np.: kursy języka polskiego, sejmiki polonijne, festiwale zespołów artystycznych, plenery artystyczne, wystawy, wycieczki, imprezy sportowe;
- współdziałaniu w rozwijaniu polonijnego ruchu turystycznego;
- ułatwianiu młodzieży polskiego pochodzenia nauki w szkołach i studiów w wyższych uczelniach w Polsce oraz współdziałaniu w sprawowaniu opieki nad tą młodzieżą;
- prowadzeniu własnej działalności wydawniczej oraz inicjowaniu wydawnictw na potrzeby Polonii;
- inspirowaniu w Polsce badań naukowych nad problemami polonijnymi;
- udzielaniu pomocy reemigrantom, którzy osiedlili się na stałe w Polsce;
- współpracy z prasą, radiem i telewizją w propagowaniu wśród społeczeństwa polskiego wiedzy o Polonii i działalności polonijnej;
- współdziałaniu z polskimi instytucjami państwowymi i organizacjami społecznymi w zakresie rozwiązywania problemów warunkujących rozwój działalności polonijnej oraz w zakresie pomocy podejmowanej przez te instytucje i organy na rzecz Polonii⁸.

Największą aktywność Towarzystwo „Polonia” przejawiało na forum działalności społeczno-kulturalnej. Zachęcało do udziału w licznych uroczystościach rocznicowych. Zaangażowało się również w propagowanie ruchu turystycznego, zapraszając Polonusów do odwiedzenia kraju. W tym celu wysyłano do organizacji polonijnych na całym świecie liczne polskie filmy, wydawnictwa, przezrocza, nagrania czy wystawy tematyczne⁹.

Lata 70. to również początki współpracy polonijnych środowisk przemysłowo-handlowych z krajem. Temu celowi służyły I i II Spotkanie Przemysłowców i Handlowców Polskiego Pochodzenia w Poznaniu i Warszawie w latach 1975 i 1976¹⁰. Władze uznawały tę formę kontaktów za szczególnie cenną i wartą zabiegów. Jak podkreślali działacze Towarzystwa „Polonia”:

W okresie 1972–1976 współpraca ekonomiczna z Polonią w zakresie wymiany handlowej wykazywała przyspieszone tempo rozwoju. Udział firm polonijnych w realizacji naszego eksportu do krajów kapitalistycznych o największych skupiskach Polonii zagranicznej wzrósł w tym okresie z 103 mln zł. dew. w 1972 r. do 321 mln zł. dew. w 1975 r.

⁸ AAN, Towarzystwo Łączności z Polonią zagraniczną „Polonia”, sygn. 11/25, Z doświadczeń Towarzystwa „Polonia”, s. 3–4.

⁹ Tamże, s. 5.

¹⁰ Tamże, s. 6.

W strukturze naszego eksportu do firm polonijnych dominują artykuły rolno-spożywcze oraz tekstylia i galanteria skórzana, a także surowce i półfabrykaty dla przemysłu metalurgicznego i drzewnego. Wzrósł także udział artykułów trwałego użytku oraz artykułów przemysłu chemicznego i elektromaszynowego. Przeszkodą w bardziej dynamicznym wzroście udziału tych produktów w eksporcie do firm polonijnych są wysokie wymagania techniczne stawiane tym wyrobom w państwach kapitalistycznych, a przede wszystkim brak masy towarowej. W dalszym ciągu najważniejszym liczącym się w naszej polityce handlowej partnerem są środowiska polonijne w Kanadzie (20, 2% udziału w ogólnych obrotach z tym krajem), USA (15,5% – przy zachowaniu prymatu w liczbach bezwzględnych), W. Brytanią (10,5% – przy wartości bezwzględnej bliskiej poziomowi obrotów z Polską amerykańską), Australii (9% – przy relatywnie niskich obrotach we wzajemnej wymianie handlowej z tym kontynentem). Dotychczasowe wyniki, których spotęgowania oczekujemy w najbliższych latach, wyrażają się nie tylko w konkretnych kontaktach handlowych, ale przyjmują także formy kooperacji z firmami polonijnymi, spółkami mieszanymi itp. w dziedzinie turystyki, rzemiosła, spółdzielczej pracy i drobnej wytwórczości¹¹.

Sytuacja społeczno-ekonomiczna przełomu lat 70. i 80. sprawiła, że przedsiębiorcy polonijni uzyskali możliwość prowadzenia działalności w kraju. Czynnikiem, który wpłynął stymulująco na rozwój sektora prywatnego w tej właśnie formie, stał się krach polityki gospodarczej Edwarda Gierka. W przeciwieństwie do tzw. siermiężnego socjalizmu Władysława Gomułki, E. Gierek obiecał poprawę sytuacji materialnej społeczeństwa – wręcz dobrobyt dla każdego. Pierwsza połowa lat 70. stanowiła potwierdzenie obietnic. Nastąpił widoczny wzrost dochodu narodowego, płacy realnej w gospodarce uspołecznionej, liczby oddawanych mieszkań oraz zakresu świadczeń socjalnych. Poprawiła się sytuacja rolników indywidualnych, gdyż zniesiono dostawy obowiązkowe, wprowadzono powszechne ubezpieczenia społeczne dla rolników i ich rodzin, ułatwiono też możliwość uzyskiwania dożywotnich rent w zamian za przekazywanie państwu gospodarstw rolnych. Podjęto również szeroko zakrojoną działalność inwestycyjną w przemyśle.

Edward Gierek uzyskał olbrzymi kredyt społecznego zaufania. Jak stwierdził po latach jego doradca do spraw ekonomicznych Zbigniew Rurarz:

Od momentu dojścia Gierka do władzy jeździł on w teren jak szalony, zupełnie novum w stosunku do Gomułki, który pokazywał się ludziom rzadko. Początkowo ta zmiana w stylu pracy I Sekretarza KC spodobała się ludziom. Myśleli, że naprawdę troszczy się o nich. Gierek zresztą istotnie, niemal od pierwszych dni władzy, przyrzekł podwyżki płac dla najmniej zarabiających. Było to niewiele, bo robotnicy wysuwali już żądania polityczne także, ale było to coś. Gomułka nic bowiem nie przyrzekał, a stopa życiowa praktycznie nie wzrosła w ciągu 10-lecia lat 1960-tych. Główną popularność Gierek zdobył sobie jednak dopiero na spotkaniu w Stoczni Warszawskiej w Szczecinie, w niedzielę 24 stycznia 1971 r., gdzie strajk okupacyjny trwał już od dwóch dni i gdzie wysuwane żądania były bardzo śmiałe, zarówno ekonomiczne jak i polityczne. I oto przed bramą strajkującej stoczni zjawił się niespodziewanie Gierek w asyście premiera – Piotra Jaro-

¹¹ AAN, sygn. 11/25, Informacja o realizacji rządowego programu współpracy z Polską w krajach kapitalistycznych z listopada 1976, przekazana przez Towarzystwo „Polonia” Departamentowi Konsularnemu MSZ.

szewicza, ministra Obrony Narodowej – gen. Wojciecha Jaruzelskiego i ministra spraw wewnętrznych – Franciszka Szlachcica. Był to ze strony Gierka krok istotnie niespodziewany dla nikogo i zdecydowanie śmiały. Wtedy też na spotkaniu ze strajkującymi padło słynne pytanie Gierka pomożecie? I w odpowiedzi na to pytanie chór zawtórował: pomożemy¹².

Zapanowała atmosfera propagandowego sukcesu. Znalazło to m.in. wyraz na konferencji partyjnej w październiku 1973 roku, kiedy zapowiedziano przyrost dochodu narodowego z 39 do 55%, płacy realnej z 18 do 38%, a eksportu z 55 do 102%¹³. Osiągnięcie takich wskaźników nie było realne, szczególnie że po kryzysie naftowym przełomu lat 1973 i 1974 w gospodarce światowej wystąpiło wyraźne spowolnienie wzrostu. Władza była jednak „ślepa”. Jeszcze w 1975 roku E. Gierek ogłosił kontynuowanie polityki dynamicznego rozwoju kraju. Należy się zgodzić z D. Gralą, że:

Ambitny plan przyspieszonego rozwoju gospodarki, finansowany w znacznej mierze ze środków zagranicznych, skończył się kompromitacją rządzącej ekipy. System gospodarczy Polski Ludowej nie wykorzystał możliwości wynikających z dostępu do dewiz z zachodnich banków, jak również z niezwykle sprzyjającej koniunktury politycznej dla Polski. Gospodarka centralnie planowana oparta na państwowych zakładach przemysłowych popadła w głęboką nierównowagę, zarówno zewnętrzną (wysokie zadłużenie zagraniczne wobec krajów kapitalistycznych), jak i wewnętrzną (powiększające się niedobory w dostawach produktów konsumpcyjnych oraz środków inwestycyjnych)¹⁴.

Polska pod rządami E. Gierka żyła na kredyt i to kredyt źle wykorzystywany. Warto uzmysłowić sobie, jak rosło polskie zadłużenie. W momencie dojścia do władzy ekipy E. Gierka zadłużenie Polski w krajach kapitalistycznych wynosiło 1, 13 mld USD, w roku 1976 – 11 mld USD, a w roku 1980 – 24, 1 mld USD. Szczególnie niebezpieczne było to, że w 1980 roku obsługa zadłużenia zagranicznego pochłaniała 100% wpływów dewizowych gospodarki¹⁵.

Po pięciu latach względnego dobrobytu nastąpiła zapaść. Najbardziej widocznym tego świadectwem było wprowadzenie w lipcu 1976 roku reglamentowanej sprzedaży cukru. W następnej kolejności pojawiły się braki energii elektrycznej. W grudniu 1977 roku deficyt mocy wyniósł 15%, a w roku 1980 aż 20%¹⁶.

Bardzo wyraźny stał się również spadek efektywności pracy, zwłaszcza że, jak zauważył Z. Rurarz:

Społeczeństwo polskie, podobnie jak wiele innych krajów komunistycznych, choć się do tego nie przyznaje i może tak tego nie odczuwa, stało się naprawdę społeczeństwem socjalistycznym, to znaczy wymaga spełnienia zasady „każdemu według potrzeb”. Zasa-

¹² Z. Rurarz, *Byłem doradcą Gierka*, Warszawa 1990, s. 21–22.

¹³ M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009, s. 224.

¹⁴ D.T. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005, s. 29.

¹⁵ M. Bałtowski, *Gospodarka...*, s. 235.

¹⁶ A Müller, (red.), *U źródeł polskiego kryzysu*, Warszawa 1985, s. 182.

da każdemu „według pracy” była mało ważna. Praca była źle zorganizowana, niesprawiedliwie opłacana i w ogóle, wbrew oficjalnej propagandzie, w sumie znieawidzona. Jak tylko jest okazja urwać się z niej, to się ludzie urywali. Albo jak można w pracy jakoś się zadekować i nic nie robić, to też dobrze. Oczywiście nie wszędzie tak było i niektórzy harowali, jak nigdy przedtem, tracąc przedwcześnie zdrowie, a często życie. Ale w sumie, w dodatku przy łatwości znalezienia zatrudnienia, pracy się nie szanowało i nie lubiło¹⁷.

Polacy przywykli do niskiej dyscypliny, a naciski na wzrost wydajności kojarzyli z wyżyskiem bezwzględnych kapitalistów.

Równocześnie nastroje społeczne w drugiej połowie lat 70. nie były najlepsze. Polityka otwarcia realizowana przez E. Gierka od momentu objęcia stanowiska I Sekretarza KC PZPR zaczęła przynosić efekty. Były one jednak odmienne od zakładanych. Poprzez uzyskanie kontaktu z Zachodem, zmianie uległa mentalność i aspiracje polskiego społeczeństwa. Chciano przede wszystkim zarabiać więcej i żyć na wyższym poziomie. Stąd dokonana w czerwcu 1976 roku próba urealnienia cen zakończyła się wybuchem niezadowolenia społecznego i władze zostały zmuszone do wycofania się z tej koncepcji¹⁸.

W grudniu 1976 roku na V plenum KC PZPR Edward Gierek podjął próbę reform, a właściwie „manewru gospodarczego”. Zakładano przede wszystkim zmniejszenie obciążeń inwestycyjnych gospodarki oraz przeznaczenie uzyskanych w ten sposób środków na wzrost produkcji artykułów konsumpcyjnych oraz materiałów budowlanych¹⁹. Pojawiła się również większa możliwość działalności sektora prywatnego. Dopuszczono tworzenie w Polsce firm polonijno-zagranicznych, zrezygnowano z wymogu dokumentowania pochodzenia dewiz lokowanych na kontach dewizowych oraz wprowadzono uregulowania umożliwiające przejmowanie społecznych placówek handlowych i gastronomicznych przez prywatnych agentów²⁰.

Działania te nie przyniosły spodziewanych efektów. Jednak z punktu widzenia wydarzeń, które nastąpiły w Polsce w latach 80., zaowocowały przemianami społeczno-politycznymi. Warto skupić się na jednym z ich aspektów. Były nim firmy polonijno-zagraniczne, które stały się całkowitym novum w rzeczywistości PRL. Powstały one na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 14 maja 1976²¹. Nie zawierało ono restrykcyjnych obwarowań. Utworzenie firmy wymagało jednak przedstawienia: kosztorysu przedsięwzięcia, zobowiązania do pokrycia przez wnioskodawcę pełnego kosztu inwestycji w walutach wymiennalnych oraz zaświadczenia z Banku Polska Kasa Opieki S.A. o zdeponowaniu przez wnioskodawcę na swym rachunku inwestycyjnym równowartości 30% kwoty przewidzianej w kosztorysie przedsięwzięcia w walutach wymiennalnych²². Zezwolenia na prowadzenie działal-

¹⁷ Z. Rurarz, *Byłem doradcą...*, s. 56.

¹⁸ D. Grała, *Reformy...*, s. 38.

¹⁹ M. Bałtowski, *Gospodarka...*, s. 232.

²⁰ Tamże, s. 245.

²¹ Dz.U., nr 19, poz. 123 z 1976 r., Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 maja 1976 r. w sprawie wydawania zagranicznym osobom prawnym i fizycznym zezwoleń na prowadzenie niektórych rodzajów działalności gospodarczej.

²² Tamże, § 10.

ności wydawano na okres 10 lat²³. Wymagano również, aby osoby stale zamieszkałe zagranicą ustanowiły pełnomocnika do załatwiania spraw związanych z uzyskaniem zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej, a po uzyskaniu zezwolenia do prowadzenia tej działalności²⁴.

21 grudnia 1976, celem obsługi przedsiębiorstw zagranicznych w zakresie działalności eksportowo-importowej powołano przy Centralnym Związku Rzemiosła Biuro Handlu Zagranicznego „Remex”. Natomiast w 1977 roku z inicjatywy Polskiej Izby Handlu Zagranicznego powstała Polsko-Polonijna Izba Przemysłowo-Handlowa „Inter-Polcom”. Prowadziła ona działalność o charakterze informacyjno-doradczym²⁵. Znacznie później, bowiem dopiero w 1982 roku utworzono rządowy organ mający za zadanie koordynowanie działań wobec przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych. Było to Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości usytuowane w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług²⁶.

Kolejna ustawowa regulacja prawna w zakresie funkcjonowania przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych pojawiła się 6 lipca 1982. Myślą przewodnią ustawodawcy było: „stworzenie możliwości przepływu do Polski obcych kapitałów i określenie warunków zachęcających do tego przepływu, a także dążenie do zwiększenia produkcji i usług na potrzeby rynku wewnętrznego i na eksport”²⁷. Nie były to tylko puste propagandowe hasła, jakich padło wiele w okresie PRL. Firmy polonijno-zagraniczne uzyskały istotne przywileje. Należało do nich niewątpliwie zwolnienie (na okres 3 lat) z podatku dochodowego oraz zmniejszenie wielkości obowiązkowej odsprzedaży dewiz po kursie oficjalnym²⁸. Zaowocowało to systematycznym wzrostem liczby firm: do końca 1981 roku utworzono ich zaledwie 80, w 1984 działały już 563, w 1985 – 670, a pod koniec lat 80. prawie 800 firm²⁹.

Przez większą część lat 80. firmy polonijno-zagraniczne stały się istotnym elementem krajobrazu gospodarczego Polski. Wynikało to m.in. z profilu produkcji. Wytwarzając: kosmetyki, odzież czy też niektóre artykuły spożywcze tworzyły namiastki normalności. Zresztą władze wręcz zachęcały do produkcji towarów rynkowych i zaopatrzeniowych, których potrzebował rynek krajowy. Wyraźne wskazówki znajdują się w wytycznych w sprawie kierunków rozwoju oraz współpracy kooperacyjnej przedsiębiorstw zagranicznych drobnej wytwórczości, które zostały sformułowane przez Pełnomocnika Rządu do spraw Zagranicznych Przedsiębiorstw

²³ Tamże, § 4.

²⁴ Tamże, § 6.

²⁵ IPN BU 01080/152, Praca dyplomowa napisana w Wyższej Szkole Oficerskiej im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie: D. Sierocki, *Ochrona kontrwywiadowcza firm polonijnych na terenie województwa stołecznego i Warszawy*, Legionowo 1987, s. 7–8.

²⁶ M.P., nr 29, poz. 254, Zarządzenie nr 28 Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 listopada 1982 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania i powoływania Pełnomocnika Rządu do Spraw zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości.

²⁷ Dz.U., nr 19, poz. 146, Ustawa z dnia 6 lipca 1982 roku o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne.

²⁸ M. Bałtowski, *Gospodarka...*, s. 276.

²⁹ IPN BU 01080/152, D. Sierocki, *Ochrona kontrwywiadowcza...*, s. 15, 17.

Drobnej Wytwórczości. Zachęcano w nich firmy polonijno-zagraniczne do produkcji: sprzętu i aparatury medycznej oraz niektórych środków farmaceutycznych; pasz oraz środków ochrony roślin; części zamiennych podzespołów lub komponentów; artykułów z kompleksu żywnościowego (kurcząt rzeźnych, żywca: wieprzowego, wołowego i baraniego, odżywek i konserw dla dzieci); odzieży; środków czystości (pasty, proszki, płyny, emulsje czyszczące i dezynfekcyjne, środki dezynfekcyjne dla rolnictwa, środki owadobójcze); środków higieny osobistej (dezodoranty, talki kosmetyczne, chusteczki higieniczne); jak również materiałów budowlanych³⁰.

Warto również wskazać, gdzie powstało najwięcej firm polonijno-zagranicznych. Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się mianowicie województwo stołeczne i sama Warszawa. Nie może to dziwić, gdyż wynikało to z bliskości placówek konsularnych, urzędów centralnych czy instytucji zajmujących się współpracą z Polonią. Nie było to jednak zgodne ze wskazaniami władz, które uznały, że:

Pożądanym jest, aby przedsiębiorstwa zagraniczne drobnej wytwórczości powstawały głównie w miejscowościach do 10 tys. mieszkańców, jak również położonych w następujących województwach: suwalskim, białostockim, białkopodlaskim, łomżyńskim, ostrołęckim, ciechanowskim, chełmskim, przemyskim, krośnieńskim³¹.

Chciano więc przedsiębiorstwa polonijno-zagraniczne zepchnąć na peryferie. Dbano również o to, by nie były one zlokalizowane w pobliżu obiektów strategicznych, a zwłaszcza jednostek wojskowych.

Widać wyraźnie, że w istnieniu firm polonijno-zagranicznych dostrzegano nie tylko korzyści, ale i zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Cieszyły się one szczególnie wręcz zainteresowaniem ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Wojskowej Służby Wewnętrznej. Dotyczy to całego okresu lat 80. Na potwierdzenie można przytoczyć fragmenty pisma wystosowanego do Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych przez Naczelnika Wydziału XIII Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 12 lutego 1987, gdzie podkreślano:

Naniesienie na mapę geograficzną Polski firm polonijnych wskazuje nie tylko na wyłumaczalną etnicznie koncentrację kapitału niemieckiego w rejonach Górnego Śląska, Poznania i Mazur, lecz również w pobliżu Nowego Miasta nad Pilicą (jednostka wojskowa) i Lublina (obszar szczególnie penetrowany przez KPN).

Wskazywano jednocześnie na konieczność przekazywania informacji:

jakie posiadacie na swoim terenie firmy zachodniemieckie, austriackie oraz Berlina Zachodniego; czy firmy te zlokalizowane są w pobliżu obiektów wojskowych oraz jakie jest znaczenie tych obiektów; czy ewentualna lokalizacja firm w pobliżu obiektów wymienionych może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa; czy mogą pojawić

³⁰ IPN BU 01169/309, t. 2, Pełnomocnik Rządu ds. Zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości, Wytyczne w sprawie kierunków rozwoju oraz współpracy kooperacyjnej przedsiębiorstw zagranicznych drobnej wytwórczości w latach 1983–1985, s. 27. Patrz również: IPN Bi 087/571/1–2.

³¹ IPN BU 01169/309, t. 2, Pełnomocnik Rządu ds. Zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości, Wytyczne w sprawie kierunków rozwoju oraz współpracy kooperacyjnej przedsiębiorstw zagranicznych drobnej wytwórczości w latach 1983–1985, s. 28.

się uzasadnione wątpliwości, co do zasadności funkcjonowania firm, o których wyżej mowa (tj. RFN, Austria, Berlin Zach.) na Waszym terenie i w czym te wątpliwości się wyrażają; czy z uwagi na przeszłość (przebywanie w obozach dla uciekinierów, współdziałanie z opozycją itp.) właściciele firm oraz ich pełnomocnicy znajdują się lub winni się znaleźć w zainteresowaniu operacyjnym naszego pionu³².

Szczególnym zainteresowaniem MSW cieszyli się pracownicy firm polonijnych. W jednym z pism Naczelnika Wydziału XIII Departamentu II MSW zostało to ujęte w następujący sposób:

W roku kontrwywiadowczej ochrony przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych uzyskujemy szereg sygnałów wskazujących na zatrudnianie w tych przedsiębiorstwach byłych funkcjonariuszy resortu Spraw Wewnętrznych, żołnierzy zawodowych WP, organów administracji państwowej i aparatu partyjnego, a także członków ich rodzin o różnym stopniu pokrewieństwa. Ponadto uzyskiwane informacje świadczą o osobistych powiązaniach niektórych aktualnych pracowników wymienionych instytucji z firmami polonijnymi.

Z tego względu jednostki terenowe MSW miały:

dokonać bieżącej analizy powiązań rodzinnych pracowników firm polonijnych z osobami zatrudnionymi w resorcie SW, WP oraz administracji państwowej, gospodarczej i aparacie partyjnym [...] w uzasadnionych operacyjnie przypadkach część z tych osób opracować pod kątem rozmów i pozyskań do współpracy z naszą służbą³³.

Analiza meldunków operacyjnych Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych wskazuje, że wiedza organów bezpieczeństwa na temat funkcjonowania firm polonijno-zagranicznych była olbrzymia. Pozyskano wielu tajnych współpracowników zatrudnionych w tych firmach na różnych stanowiskach, poczynając od robotników niewykwalifikowanych po kadrę kierowniczą. Meldunki operacyjne informujące o pozyskaniu kolejnych tajnych współpracowników można liczyć na setki³⁴. Celem zobrazowania sytuacji wystarczy przytoczyć fragment jednego ze sprawozdań Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Olsztynie z 1985, gdzie czytamy: *„Działająca agentura i kontakty operacyjne zabezpieczają dopływ informacji o wszystkich PPZ-ch, lecz ze względu na krótki okres współpracy, trudno się aktualnie wypowiedzieć na temat ich przydatności”*³⁵.

Organa bezpieczeństwa interesowała nie tylko działalność firm polonijno-zagranicznych w Polsce, ale również w nie mniejszym stopniu ich kontakty zagraniczne. Uważano zwłaszcza

³² IPN Bi 087/571/1-2, Pismo Naczelnika Wydziału XIII Departamentu II MSW mjr. Janusza Gieraka do Naczelników Wydziałów II Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych z 12 lutego 1987, s. 1-2.

³³ IPN Po 0062/222, t. 2, Pismo Naczelnika Wydziału XIII Departamentu II MSW ppłk. Janusza Gieraka do Naczelników Wydziału II WUSW z 9 września 1988 roku.

³⁴ Przykładowo: IPN Ka 083/4, t. 3, Meldunki operacyjne.

³⁵ IPN Bi 087/571/1-2, Informacja dotycząca działalności przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych na terenie województwa olsztyńskiego w 1984 roku z 5 stycznia 1985 r., s. 2.

że poważne zagrożenie stwarzają wyjazdy pełnomocników i kadry kierowniczej firm polonijnych na Zachód. Interesy przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych reprezentują bowiem w krajach kapitalistycznych z reguły osoby zajmujące w przeszłości eksponowane stanowiska w gospodarce narodowej lub administracji, posiadające z tego tytułu szerokie kontakty w interesujących przeciwnika środowiskach. Należy również uwzględnić ich duże doświadczenie, dokładną znajomość przepisów oraz zasad funkcjonowania instytucji centralnych, przedsiębiorstw handlu zagranicznego i zakładów produkcyjnych³⁶.

Złożoność zagadnień, które pojawiały się w związku z kontrolą działalności przedsiębiorstw tego typu powodowała zakładanie tzw. spraw obiektowych realizowanych często przez wiele lat. Przykład takiej formy obserwacji można zaczerpnąć z województwa olsztyńskiego, gdzie w 1984 roku Naczelnik Wydziału II WUSW wyraził zgodę na założenie sprawy obiektowej kryptonim „Firma”. Celem sprawy było:

kontrwywiadowcze zabezpieczenie firm polonijnych działających na terenie woj. olsztyńskiego. W ramach sprawy objęto kontrolą operacyjną wyselekcjonowane osoby, z niżej wymienionych kategorii cudzoziemców i obywateli PRL: właściciele firm polonijnych; pracownicy zatrudnieni w firmach, ciekawi z kontrwywiadowczego punktu widzenia; osoby przyjeżdżające z KK służbowo i prywatnie do wyżej wymienionych grup osób. We współdziałaniu z wydziałami operacyjnymi WUSW oraz innymi jednostkami zajmującymi się kontrwywiadowczym zabezpieczeniem naszego terenu: wyselekcjonowane osoby operacyjnie kontrolowano w ramach spraw ewidencji operacyjnej; typowano, opracowywano i wykorzystywano osobowe źródła informacji na obiekcie; koordynowano całość działań kontrwywiadowczych na obiekcie³⁷.

Sprawa została zakończona dopiero na początku 1990 roku. Podobnie postępowali Urzędy Spraw Wewnętrznych w innych województwach³⁸.

Firmy polonijno-zagraniczne postrzegano jednak głównie jako szeroko rozumiane wsparcie dla działalności opozycji. Jak podkreśla w swej analizie D. Sierocki:

Z posiadanego rozpoznania, planów i zamierzeń zachodnich ośrodków szpiegowskich i dywersji na odcinku wspomaganie krajowych ugrupowań opozycyjnych wynika, że istnieją symptomy powiązań przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych z podziemiem i opozycją. O zamierzeniach i wykorzystaniu przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych, jako jednego z kanałów wspierania podziemia, zdecydowały w głównej mierze warunki ich funkcjonowania umożliwiające osiągnięcie dużych zysków przy stosunkowo niewielkich nakładach dewizowych, znaczna swoboda w transferze tych zysków oraz

³⁶ IPN BU 01080/152, (...) D. Sierocki, *Ochrona kontrwywiadowcza...*, s. 42.

³⁷ IPN Bi 087/571/1-2, Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej „Firma” z 16 stycznia 1990 roku, s. 1-2.

³⁸ Patrz: IPN BU 1049/169, List członka Biura Politycznego KC PZPR Ministra Spraw Wewnętrznych Czesława Kiszczaka do Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 18 grudnia 1987 roku; IPN Po 08/1600, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Urzędnik” zatwierdzony przez Naczelnika Wydziału WUSW w Poznaniu z dnia 3 sierpnia 1983 roku.

możliwość częstego i systematycznego przekraczania granicy, zarówno przez właścicieli, jak i polski personel firm. Spowodowało to m.in., że w połowie 1982 roku również w emigracyjnych środowiskach prosolidarnościowych na Zachodzie zaakceptowano ideę finansowania niewielkich przedsiębiorstw zakładanych w Polsce, które w wyniku działalności gospodarczej stworzyłyby zalążki nowych źródeł materialnego wsparcia dla podziemia, a ponadto bazę zatrudnienia dla byłych członków Solidarności i dogodny kanał łączności z zagranicą. Szereg symptomów przemawia za tym, że zarówno przeciwnik zewnętrzny, jak i opozycja krajowa podejmują działania w kierunku wykorzystania przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych dla swoich celów³⁹.

Na podstawie analizy dokumentów Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych można jednoznacznie stwierdzić, że firmy polonijno-zagraniczne stanowiły dla polskiej opozycji lat 80. ważne zaplecze działalności. Stwarzały bowiem dużą szansę na zatrudnienie działaczy opozycyjnych, ułatwiały dostęp – a nawet pozyskanie z zagranicy urządzeń poligraficznych, jak również organizowały pomoc charytatywną i wsparcie finansowe. Po wprowadzeniu stanu wojennego często jedynie te firmy dawały działaczom „Solidarności” i ich rodzinom możliwość podjęcia pracy. Jako przykład można wymienić funkcjonujące na obszarze województwa stołecznego firmy: IMPOL-I, IMPOL-II, INTERKIM i POLTON. Członkowie „Solidarności” stanowili w nich nawet 80% załogi⁴⁰.

Pozostaje również faktem, że bez sprzętu poligraficznego, którym dysponowały firmy polonijno-zagraniczne, działalność opozycyjna byłaby znacznie utrudniona. O skali pomocy w tym zakresie mogą świadczyć przykłady ujawnionych form wsparcia opozycji w tym zakresie. D. Sierocki wymienia następujące fakty:

przedsiębiorstwo polonijno-zagraniczne DEKOR podjęło nielegalną produkcję kalendarzy z nadrukiem Solidarność oraz monet z mosiądzu z wizerunkiem Lecha Wałęsy; w przedsiębiorstwie polonijno-zagranicznym INTERKIM zlokalizowano drukarnię zorganizowaną nielegalnie przez pracownika stolarni, aktywnego działacza Solidarności; w przedsiębiorstwie polonijno-zagranicznym DAMARIN ujawniono 1000 ulotek wraz z przygotowanym do druku kalendarzem z napisem Solidarność⁴¹.

Są to dane pochodzące tylko z województwa stołecznego i samej Warszawy, i dotyczą one wyłącznie firm, w których organy bezpieczeństwa ujawniły tego typu działalność. Na tej podstawie trudno więc oszacować wymiar tego typu działań w skali kraju.

Niebagatelną rolę odgrywała również pomoc charytatywna organizowana za pośrednictwem firm polonijno-zagranicznych. Były to transporty zawierające m.in. produkty spożywcze w postaci: odżywek dla dzieci, słodyczy, mąki, makaronów, cukru czy owoców południowych. Znajdowała się w nich również używana odzież, obuwie, sprzęt medyczny i elektroniczny⁴². W tym wypadku współpracowano ściśle z Kościołem katolickim, który często był adresatem i dysponentem tych darów. Pomoc trafiała również bezpośrednio do szpitali, Domów Dziecka, ośrodków Polskiego

³⁹ IPN BU 01080/152, (...) D. Sierocki, *Ochrona kontrwywiadowcza...*, s. 58.

⁴⁰ Tamże, s. 59–60.

⁴¹ Tamże, s. 60.

⁴² Patrz: IPN Po 0062/222, t. 3, 6 i 7.

Czerwonego Krzyża. Raporty na ten temat kierowane były przez Wojewódzkie Urzędy Spraw Wewnętrznych bezpośrednio do Ministra Spraw Wewnętrznych.

Działalność firm polonijno-zagranicznych jest słabo znanym aspektem przemian, które nastąpiły w Polsce lat 80. Stworzone na fali polityki otwartości lansowanej przez Edwarda Gierka, miały na celu pogłębienie współpracy z Polakami poza granicami oraz poprawę zaopatrzenia w produkty deficytowe polskiego rynku wewnętrznego. Szybko okazało się jednak, że dla przedsiębiorczych Polaków stały się one przysłowiową furtką dla rozwoju prywatnej inicjatywy i prowadzenia działalności niekoniecznie zgodnej z literą prawa. Działania te zyskiwały społeczną akceptację. Godziły przecież w zniechęcony system. Nie można jednak zapominać o tym, że często polegały one na oczywistych malwersacjach i obchodzeniu przepisów. Władze zdawały sobie z tego sprawę. Przeciwdziałanie temu powszechnemu wręcz procederowi było jednak znacznie utrudnione. Wynikało to m.in. z faktu, że w przedsiębiorstwach tych byli zatrudniani działacze partyjni oraz członkowie ich rodzin, emerytowani oficerowie Wojska Polskiego czy też Urzędów Spraw Wewnętrznych. System powiązań i układów był tak silny, że jego przełamanie było z jednej strony niezmiernie trudne, a z drugiej często dla władz kłopotliwe i kompromitujące.

Sytuacja zmieniła się po wprowadzeniu stanu wojennego. Przedsiębiorstwa polonijno-zagraniczne nie utraciły możliwości prowadzenia działalności. Stopniowo, na fali łagodzenia reżimu, wprowadzono nawet przepisy, które poprzez liczne ułatwienia przyczyniły się do wzrostu liczby tych firm. Wiele z nich miało ściśle powiązania z działaczami opozycji politycznej, przebywającymi za granicą. Niektóre powstawały nawet z ich inicjatywy. Firmy te ściśle współdziałały ze zdelegalizowaną „Solidarnością”, wspierając wszelkie formy jej działalności. Nie oznacza to jednak, że wszystkie przedsiębiorstwa polonijno-zagraniczne stawiały sobie za cel walkę z systemem. Dla wielu z nich rzeczywistość lat 80. była niepowtarzalną okazją na szybki, często nielegalny zysk. Funkcjonowanie na granicy prawa, wykorzystywanie różnych form działalności korupcyjnej, nie było niczym dziwnym. To eldorado skończyło się wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 23 kwietnia 1986 o spółkach z udziałem zagranicznym⁴³. Polskie podmioty państwowe uzyskały możliwość tworzenia spółek *joint ventures* z podmiotami zagranicznymi. Monopol firm polonijno-zagranicznych został więc zakończony.

Bibliografia

- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009
- Cenciekiewicz S., *Oczami Bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2008
- Grała D. T., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005
- Lenczarowicz J., *Rola Towarzystwa „Polonia” w polityce PRL wobec Polonii w krajach zachodnich*, „Przegląd Polonijny” 1996, z. 1(79)
- Rurarz Z., *Byłem doradcą Gierka*, Warszawa 1990
- Müller A. (red.), *U źródeł polskiego kryzysu*, Warszawa 1985

⁴³ Dz. U., nr 17, poz. 88, Ustawa z dnia 23 kwietnia 1986 roku o spółkach z udziałem zagranicznym.

'Polonia'-foreign enterprises as a manifestation of the private sector development at the end of the Polish People's Republic

Abstract

The socio-economic situation of the late seventies and eighties made 'Polonia' entrepreneurs able to conduct business in the country. The factor that contributed to stimulating the private sector development in this form was the failure of Edward Gierek's economic policy. In contrast to the vulgar socialism of Władysław Gomułka, E. Gierek promised improvement in the financial situation of the society - even prosperity for everyone. The early seventies were the confirmation of those promises. There was a noticeable increase in the national income, in real wages in the socialized economy, in the number of completed apartments and the scope of social benefits. 'Polonia'-foreign enterprises became a complete novelty in the reality of the Polish People's Republic. They appeared following the regulation of the Council of Ministers of 14 May 1976 and obtained important privileges. Undoubtedly, among them was an exemption (for a period of 3 years) from the income tax and a reduction of the amount of a mandatory re-sale of foreign exchange at the official rate. This resulted in a consistent increase in the number of such enterprises. For most of the 1980s, 'Polonia'-foreign enterprises became an essential element of the Polish economic landscape. The monopoly of 'Polonia'-foreign enterprises ended with the entry into force of the Act of 23 April 1986 on companies with foreign participation. Polish state-owned entities were given the opportunity to create *joint ventures* with foreign entities.

Bernadetta Nitschke

doktorat w zakresie nauki o polityce obroniła w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu (1992). Stopień doktora habilitowanego w zakresie historii najnowszej Polski i powszechnej uzyskała w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego (2001). Od 2000 roku kierownik Zakładu Państwa i Prawa, a od 2002 roku dyrektor Instytutu Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Do zainteresowań badawczych należą: stosunki narodowościowe w Polsce po 1945 roku, stosunki polsko-niemieckie – szczególnie w zakresie relacji na szczecblu